



KAZIMIERZ OLSZEWSKI

1. Dane osobiste (imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny):

Kazimierz Olszewski, 20 lat, uczeń Państwowego Gimnazjum Rolnego, kawaler.

2. Data i okoliczności aresztowania:

Wywieziony z Równego Wołyńskiego 10 lutego 1940 r. z przyczyn niewiadomych wraz z rodzicami. Ojciec osadnik wojskowy.

3. Nazwa obozu, więzienia, miejsca robót przymusowych:

Posiołek Południewica, szaryński rejon, gorkowska *obłast*.

4. Opis obozu, więzienia:

Polana bagnista, malaryczna, pośród nieprzebytych lasów północnych. 23 baraki drewniane, po 100 osób na sali, na podwójnych piętrowych pryczach. Z powodu ciasnoty trudno o utrzymanie czystości. Szerzą się choroby zakaźne – tyfus, malaria itp.

5. Skład jeńców, więźniów, zesłańców:

Większość to osadnicy wojskowi oraz leśnicy i drobni rolnicy z Nowogródzczyzny i Wołynia, w 90 proc. narodowości polskiej, reszta to Ukraińcy. Łącznie było dwa tysiące osób. Powiedziano nam, że mamy tam przebywać pięć do ośmiu lat na przesiedleniu, a dopiero postępowanie wykaże, kto będzie mógł wrócić do domu. Władze NKWD kazały się zagospodarowywać i zapomnieć o ojczyźnie, budując domy itd. Pięć procent uwierzyło tym bredniom, reszta była oporna.

6. Życie w obozie, więzieniu:

Pracowaliśmy w lesie przy rąbaniu drzewa, w tartaku, cegielni; w charakterze cieśli, stolarzy, traktorzystów itp. Wynagrodzenie nie pozwalało większym rodzinom na bytowanie.

Utrzymywaliśmy się ze sprzedaży ubrań i bielizny. Warunki pracy [były] ciężkie. Nie wszystkim zdrowie pozwalało na ciężką pracę. Odzienie to w większości wypadków watowane ubrania i łapcie z kory lipowej.

7. Stosunek władz NKWD do Polaków:

Władze NKWD [były] wrogo ustosunkowane do Polaków. Nie obeszło się bez docinek i wyśmiewania z religii i rządu z marszałkiem Rydzem-Śmigłym na czele. Za samowolne opuszczenie rejonu w celu zakupu artykułów spożywczych karano kilkunastodniowym karcerem. Za jednodniowe opuszczenie pracy potrącano 25 proc. z zarobku przez trzy do sześciu miesięcy. Dążyli do skomunizowania Polaków, nie pozwalano się modlić zespołowo ani wieszać świętych obrazków. O istnieniu i powstaniu Polski nie wolno było mówić pod karą więzienia.

8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:

Na wiosnę 1940 r. wybuchła epidemia tyfusu brzusznego, która strawiła ok. stu osób w ciągu kilku miesięcy. Szpital był, lecz dawał się odczuć dotkliwy brak lekarstw i dobrego lekarza. Przez kilka miesięcy lekarz dojeżdżał z sąsiedniego posiołka. Częste były wypadki, że ludzie chorzy nie dostawali zwolnień od pracy, co przyczyniło się do ich późniejszych ciężkich zachorowań. Ogółem zmarło ok. 200 osób.

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodziną?:

Listy z kraju przychodziły powycinane przez cenzurę i właściwie nic się z nich dowiedzieć nie było można. Krążyły po kilka miesięcy po poczcie.

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?:

Zwolniony byłem 30 sierpnia 1941 r., lecz do 28 listopada nie mogłem wyjechać, gdyż władze NKWD nie dawały rozliczenia za pracę. Środki komunikacyjne sprawiły, że dopiero 8 lutego 1942 r. wstąpiłem do armii polskiej w Uzbekistanie, w Guzorze.